

Sygn. akt VI W 42/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2014r.

Sąd Rejonowy w Świdnicy w VI Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Maria Ćwik – Kulczycka

Protokolant Katarzyna Możejko

po rozpoznaniu dnia 14 maja 2013r., 16 lipca 2013r., 14 stycznia 2014r. i 17 kwietnia 2014r.

sprawy o wykroczenie **J. W.**

urodzonego (...) w Z., syna B. i Z. z domu P.

obwinionego o to, że:

w dniu 28 grudnia 2012r. o godz. 18³⁸ w S., woj. (...), na ul. (...) dopuścił do kierowania pojazdem osobowym o nr rej. (...), którego jest właścicielem, osobę nie posiadającą wymaganych uprawnień

tj. o wykroczenie z art. 96§1 pkt 2 kw

I. obwinionego **J. W.** uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. wykroczenia z art. 96§1 pkt 2 kw,

II. na podstawie art. 118§2 kpw kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

VI W 42/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 grudnia 2013 roku funkcjonariusze Policji M. B. i T. P. pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym na terenie S.. Około godziny 18.30 został zatrzymany przez nich na ul. (...) samochód marki B. z powodu przekroczenia przez kierowcę dozwolonej prędkości. W trakcie kontroli okazało się, że kierujący pojazdem N. S. nie posiada uprawnień do kierowania pojazdem, nie ma polisy OC, dowodu rejestracyjnego. Wskazał, że właścicielem samochodu jest siedzący z tyłu na miejscu pasażera J. W.. Pasażerką samochodu siedzącą z przodu była kobieta S. D. (1). Policjanci ustalili również, że tablice rejestracyjne założone na samochód B. pochodzą od innego auta należącego do obwinionego - F. (...). Obwiniony mówił Policjantom, że kolega, który prowadził samochód miał prawo jazdy, ale holenderskie. Wcześniej obwiniony je widział. .

Dowód:

- notatka urzędowa k. 4

- zeznania świadka T. P. k. 40, 11-12

- zeznania świadka M. B. k. 40-41, 9-10

- wyjaśnienia obwinionego k. 95

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że kolega pokazywał mu wcześniej prawo jazdy i on je widział, a było to prawo jazdy holenderskie. Wyjaśnił, że o ile pamięta to w trakcie kontroli N. S. tłumaczył policjantom, że zapomniał prawa jazdy. Ponieważ obwiniony bardziej był skoncentrowany na problemie związanym z samym samochodem, tj. jego numerami rejestracyjnymi, brakiem dokumentów nie wymusił na koledze pokazania dokumentu, czego ten nie zrobił.

Sąd zważył co następuje:

W przekonaniu Sądu w sprawie zaszły wątpliwości tego rodzaju, że nie pozwoliły sądowi na przyjęcie, że wina i sprawstwo obwinionego w zakresie zarzucanego mu czynu są na tyle oczywiste, że można go ukarać. Przede wszystkim nie udało się zgromadzić pełnego materiału dowodowego i przesłuchać świadków w osobach N. S. i S. D. (2), a przy tym zweryfikować w oparciu o tak kompletny materiał dowodowy wyjaśnień obwinionego. Otóż J. W. przedstawił w swoich wyjaśnieniach wersję wydarzeń, którą Sąd był zmuszony przyjąć, nie mając podstaw do zakwestionowania jego linii obrony. Policjanci nie byli w stanie stwierdzić po tak długim czasie jaki był przebieg rozmowy z obwinionym i kierowcą samochodu oraz pasażerką na temat okoliczności takiej czy właściciel samochodu wiedział czy też nie o tym czy N. S. miał uprawnienia do kierowania samochodem. T. P. zeznał: „Nie pamiętam czy właściciel samochodu tłumaczył się z tego, że dał samochód osobie bez prawa jazdy i czy o tym wiedział, że tamten nie ma uprawnień.”. M. B. zeznał z kolei: „Nie przypominam sobie, aby właściciel mówił, że nie wiedział, że kierowca nie ma prawa jazdy. Nie pamiętam czy się o to pytaliśmy.” Ani w notatce urzędowej sporządzonej tuż po zdarzeniu, ani też w pierwszych zeznaniach świadków nie ma informacji o tym, że z okoliczności zdarzenia wynikało, iż obwiniony pozwolił na prowadzenie samochodu osobie bez uprawnień i zrobił to świadomie. Jak już była o tym mowa nie można było przesłuchać innych bezpośrednich świadków zdarzenia (N. S. czy S. D. (2)) aby to zweryfikować, bo świadkom nie można było doręczyć wezwań. W tej sytuacji Sąd przyjął wersję przedstawioną przez obwinionego, który stwierdził, że był przekonany, że kolega miał prawo jazdy holenderskie. Oczywiście, że to, iż obwiniony nie należał na pokazanie prawa jazdy przez kolegę kiedy zaproponowano mu mandat w zakresie wykroczenia z art. 96§1 pkt. 2 kw może budzić wątpliwość co do prawdziwości jego twierdzeń. Ale jest to jednak tylko wątpliwość, natomiast nie można wykluczyć, że tak właśnie było nawet jeśli z racjonalnego punktu widzenia wydaje się to mało prawdopodobne, bo to, że coś jest mało prawdopodobne nie musi być od razu wykluczone.

W tej sytuacji Sąd nie mając podstaw do odrzucenia wyjaśnień obwinionego i uznania ich za nieprawdziwe i będąc zobowiązanym do rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego (art. 5 §2 kpk) przyjął wersję przedstawioną przez oskarżonego i tym samym w konsekwencji orzekł, iż jest on niewinny w zakresie zarzucanego mu czynu. Skoro obwiniony miał podstawy sądzić, że kolega któremu powierzył prowadzenie samochodu ma prawo jazdy chociażby holenderskie nie można uznać, że wyczerpał znamiona wykroczenia polegającego na dopuszczeniu do prowadzenia pojazdu osoby nie mającej wymaganych uprawnień.

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 118§2 kpw zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.